Pismo wyd. przez Propagandę Niem. i wysyłane do Polaków pocztą

II

INFORMATOR

ROK 3 — 1 Maja 1944 — Nr. 9

NAJWIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Polska uzyskała w tej wojnie jeden tytuł do sławy, który jej wyjątkowe stanowisko między sprzymierzonymi narodami zapewnia. „Kraj bez Quislinga” — oto tytuł broszury, jaka ukazała się przed niedawnym czasem w Szwecji. Książka ta opisuje stosunki w Polsce pod okupacją niemiecką i wskazuje już swojim tytułem, że nie znalazł się Polak któryby chciał współpracować z najeźdźcą. Rzadko jednolita i mocna postawa społeczeństwa polskiego okazała się przy tej sposobności, a żaden z krajów zajętych przez Niemców nie zdobył się na podobnie nieprzejednane i stanowcze stanowisko.

Teraz jednak znaleźliśmy się od niedawna w położeniu, które stanowi poniekąd antytezę poprzednio opisanego. Myślimy tu o tych tysiącach Polaków, którzy bez długich namysłów opowiedzieli się po stronie sowieckiej

Niemcy nigdy nie byliby w stanie i nigdyby im się to nie udało, co Rosjanie w bardzo krótkim czasie dla siebie uzyskali. Mamy tu na myśli stworzenie przychylnej dla najeźdźcy i bardzo rozgałęzionej, szerokie warstwy społeczeństwa obejmującej organizacji politycznej. Komórki organizacyjne, propagandowe, bojowe, — ba nawet policyjne tej politycznej komunistycznej organizacji są w kraju bardzo rozpowszechnione i tysiące Polaków stają, przez branie w tej akcji udziału, bezkompromisowo po stronie rosyjskiej.

Można podnieść zastrzeżenie — sprawa komunistyczna, to nie sprawa rosyjska, to przecież polski komunizm, a nawet w samem pojęciu komunizmu tkwi pierwiastek międzynarodowości. Niestety tak nie jest — komunizm sowiecki, jakby się na samo zagadnienie komunizmu zapa-

trywać, jest jednak — jak jego dzieje, a szczególniej historia ostatnich lat i stanowisko Sowietów w sprawie polskiej wskazują, przedewszystkiem komunizmem rosyjskim. O tym zapominać nie wolno. Bo przecież gdyby komunizm sowiecki był rzeczywiście międzynarodowym komunizmem — to czyżby zagadnienie polsko-rosyjskiej granicy miało dla Sowietów tak wielkie znaczenie? Ta właśnie granica jest starym postulatem rosyjskiej polityki narodowościowej. Dziś staje się ona zdobyczą rosyjską i Stalin stoi u końca drogi, na której pierwsze kroki stawiał Iwan Kalita.

Jakby tą sprawę badać i analizować, dochodzi się zawsze do jednego rezultatu: komunizm sowiecki jest komunizmem rosyjskim, kto po jego stronie staje, ten staje po stronie rosyjskiej.

Łatwo jest pisać książkę o Polsce bez Quislinga, którego tu rzeczywiście nigdy nie było. Znacznie trudniej i ciężej myśleć o tem, że w każdem polskiem mieście a często także i na wsi znajdują się komórki tego rosyjskiego nastawienia, że wśród Polaków znalazło się wielu, którzy chętnie stanęli w szeregach bojowych komunizmu propagującego rosyjskie postulaty narodowościowe. 17-te miejsce zarezerwowane dla Polski wśród republik związku sowieckiego, — wydaje się przy tym stanie rzeczy bardzo realną i możliwą rzeczywistością. Co to oznacza wie każdy bez długich tłumaczeń. Czy jednak w tym stanie rzeczy mamy prawo nosić z dumą nazwę „kraj bez Quislinga" — jest pytaniem na które odpowiedzieć nie tak łatwo.

„WSPÓŁPRACA"

Od miesiąca prawie trwa polsko — sowiecka współpraca na froncie wschodnim. Wyrażała się dotychczas w tem, że armja polska na terenach, na które wkraczały wojska sowieckie przystępowała do wpółpracy z nimi i wspólnie występowała przeciwko Niemcom. Za frontem doszło do szeregu poważnych aktów sabotażu na drogach prowadzących do frontu, które dały się dotkliwie we znaki niemieckiemu transportowi kolejowemu na front. Tak przedstawia się, że się tak wyrazimy — faktyczny stan rzeczy. Byłoby jednak rzeczą ciekawą stwierdzić, jak przedstawia się strona formalna problemu, to znaczy, jak się sowieccy do-

wódcy odnoszą do współpracujących z nimi oddziałów armii polskiej i o ile zarząd kraju, będącego przecież polskim terytorjum państwowym, przechodzi w ręce władz delegowanych przez rząd polski, ukrywającyh się dotychczas przed Niemcami, a występujących na jaw przy nadejściu wojsk sowieckich. Czy władze administracyjne polskie bedące dotychczas częścią Polski podziemnej obejmują władzę na terytorjum uznawanym przez rząd polski za teren państwa polskiego, czy też przeciwnie władzę obejmują władze sowieckiej zachodnio-ukraińskiej republiki?

Nieliczne wiadomośći dochodzące nas z terenów zajmowanych przez Sowiety nie pozwalają na wytworzenie sobie jasnego obrazu, w każdym razie nie dają wrażenia zupełnego. Jedno jest pewnem — o dojściu do władzy instytucyj polskich, zależnych od rządu polskiego w Londynie niema narazie mowy. Ze strony sowieckiej nie padło — na oświadczenie rządu polskiego inaugurujące współpracę — żadne słowo. Ręka wyciągnięta przez rząd polski — zawisła w powietrzu.

Nie może nas to dziwić. W żadnym wypadku nie możemy posuwać naszego optymizmu tak daleko, by spodziewać się natychmiastowego uznania władz polskich w terenie, przez dowództwa sowieckie. Trzeba jednak już po upływie tego miesiąca stwierdzić, że nadzieje, jakie rząd polski z tą współpracą wiązał — nadzieje nastawione na jakieś nowe sprecyzowanie stanowiska Sowietów w sprawie granicy polsko-sowieckiej lub na uznanie przez Sowiety władz rządu polskiego w kraju — nie spełniły się. Sowiety raz jeszcze z typową brutalnością zastosowały odpowiedź milczenia.

Trzeba więc jednak zostać przy tem, że Sowiety w obu wspomnianych zasadniczych kwestjach — granicy i władz w kraju — stoją na swem dotychczasowem stanowisku — widząc granicę polsko-sowiecką nad Sanem i Bugiem i nie uznając rządu polskiego w Londynie za przedstawicielstwo narodu polskiego. Współpraca nie zmieniła jak dotychczas nic na tym odcinku.

FUNDUSZ PRASOWY. 7640·— zł.

Staszkiewicz zł. 2000. - Boruta 1200. - Jeździec 1000. - Słowik 720. - Marek 500. - Jasia 300. - Kowalczyk i Srebrny po 250. - Kawaler, Czech, Za-

netka, Jadwiga, Ran, Zagłoba po 100. - Krawiec, Alfa, Sonia, Sarenka, Konikowski po 50. - Góra 30. - Myszka, Romek po 25. - Czarny, Bocianowski, Pierwiosnek, Ziuta, Zenek, Antek, Jurek, Żabka, Selim, Mechanik, Kawka, Mietek, Kostka po 20. - Sęk, Vita, Maryla, Pszczółka, Warneńczyk, Przyjaciel, Lwowiak, Zawisza, Stefa, Krakus, Ździch Konopka, Ypsylon, Prezes, Machalski, Lidia, Franek, Bolek, Marietka, Blondynka, Filipek, Swojski, Cyganka po 10. -